

Kwiatek dla...

- jeden zielony drut
- krepa
- żółty pompon
- kolorowy papier techniczny
- brokat
- sztuczne owady
- wstążka
- gąbka z kwaciarni
- klej
- nożyczki

Z każdej strony przykleić płatki. Z papieru technicznego przygotować liście i dokleić je do drutu. Gotowego kwiatka wsadzić do gąbki. Ozdobić go wstążką i sztucznymi owadami. Podpowiadamy, że kwiaty ładniej wyglądają w bukietcie. ☺☺☺

Ala, Zuzia

Skład redakcyjny: Zuzanna Konopka, Karolina Fereniec, Alicja Kosińska, Jagoda Grudzińska, Jagoda Jarzynowska, Kinga Lewandowska, Wiktoria Wardalińska, Magdalena Kasprzewska, Julia Tomasiak, Klaudia Lewandowska, Weronika Korcala, Alicja Ulawska, Joachim Urban, Jan Langierowicz,
Opiekun: Małgorzata Mederowska
Skład komputerowy: Dorota Szymańska



PAŹDZIERNIK2015

**JESTEM UCZNIEM,
ZNAM SWOJE PRAWA I OBOWIAZKI**

Mamy prawo właściwie proces kształcenia organizować i zgodnie z zasadami higieny umysłowej pracować.

Aby w uzależnień nie wpaść piekło,
możemy opiekę i wychowanie nauczycieli przyjać ciepło.

Życzliwe i podmiotowe traktowanie
ułatwi nam wiedzy zdobywanie.

Mamy prawo rozwijać zdolności i talenty,
uczestniczyć w zajęciach dodatkowych,
by nie wpaść w nudy odmęty.

Aby aspiracje nasze doceniać,
nauczyciele powinni nas sprawiedliwie oceniać.

Jeśli trudności w nauce mamy,
do nauczyciela się z tym zgłaszamy.

Możemy z poradnictwa szkolnego korzystać,
aby swych wad się pozbyć i dobrą energią tryskać .

Jagoda, Joachim, Jan

JESTEM UCZNIEM, ZNAM SWOJE PRAWA I OBOWIĄZKI

Moim obowiązkiem jest wiedzy zdobywanie
i w pełni czasu na naukę wykorzystywanie.

Choć po szkole podwórko, telefon, komputer mnie kusi,
pamiętam, że uczeń najpierw lekcje odrobić musi.

Dbłość o kulturę zachowania, stroju i języka to moje zadanie.
Gdy okażę szacunek, wszyscy będą mieli o mnie dobre zdanie.

Brak reakcji na brzydkie słowo i brutalność nie przystoi.
Niech się uczeń reagować na brzydkie słowo i brutalność nie boi.

Rozumiem, że zabawa na przerwie bezpieczna być musi,
bym cały i zdrowy do domu wrócił.

Ład i porządek w szkole zachowuję,
wyrządzoną szkodę zawsze rekompensuję.

Wiem, że każdy może mieć swoje poglądy i własne zdanie,
gdy je uszanuję, nic złego mi się nie stanie.

Podporządkowuję się zarządzeniom pana dyrektora i nauczycieli,
widać ważne zmiany wprowadzić musieli.

Telefon na lekcji muszę mieć wyłączony,
gdyż na temacie zajęć mam być maksymalnie skupiony.

Jagoda, Julia

RECENZJA

Autorem książki pt. „Za niebieskimi drzwiami” jest Marcin Szczygielski. Książka opowiada o chłopcu, który, jadąc na wakacje z mamą, miał wypadek. Mama ma poważne obrażenia ciała, dlatego musi zostać w szpitalu. Po chłopca przyjeżdża sąsiadka, pani Cebulka. Kiedy rozpoczyna się rok szkolny, pojawia się ciocia chłopca, której ten nie znał. Zabiera go do hotelu Wysoki Klif, który sama prowadzi. Chłopak mieszka w pokoju, w którym kiedyś mieszkała jego mama. Dowiaduje się, że w dzieciństwie mama pomalowała drzwi do pokoju na niebiesko. Po jakimś czasie bohater spotyka na ulicy troje dzieci: Pchełkę, Monikę i Zgryza. Dokuczają mu z powodu jego kalectwa. W jego obronie staje ciotka. Jednak dlatego że zawstydziła go przed dziećmi, klóci się z nią i ze złości zamyka się w pokoju. Zmartwiona ciotka puka do drzwi jego pokoju, on dla śmiechu odpukuje. Ze złości robi to coraz szybciej. Jego pukanie zamienia się w rytm. Nagle drzwi się otwierają i ukazuje się mu magiczna kraina. Tajemnicza okolica pachnie pudrem jego mamy. Jest w odcieniach turkusu i srebra. Mieszkują tam arynie -ważko-ptaki oraz Krwawiec. Chłopiec przywiązuje się do magicznej okolicy i odwiedza ją coraz częściej, przez co wpada w poważne kłopoty. Świat fantastyczny chce zawładnąć światem rzeczywistym. A to wszystko dzieje się za sprawą małej, cienkiej niteczki... Książka spodoba się zarówno chłopcom jak i dziewczynkom. Dzięki ciekawej fabule szybko się ją czyta. Porusza ona problem niepełnosprawności, samotności człowieka. Szczerze polecamy!

Julia i Klaudia



HOROSKOP



Lew (23.07. - 23.08.)

SZCZĘŚLIWE DNI: 17 i 19 października

UWAŻAJ: Na pędzące samochody.

PORADA MIESIĄCA: Ucz się na bieżąco.

SZKOŁA: Niedługo niezapowiedziana kartkówka.

PRZYJAŻŃ: Przyjaciół czeka na Twoją pomoc.



Panna (23.08. – 22.09.)

SZCZĘŚLIWE DNI: 5 i 29 października

UWAŻAJ: Na blakające się psy.

PORADA MIESIĄCA: Bądź sobą!

SZKOŁA: Szykuje się szóstka!

PRZYJAŻŃ: Ktoś uważnie Ci się przypatruje.

Joachim, Jan

WYWIAD

14 października Dzień Edukacji Narodowej
Nauczyciel też uczniem był...

I to naszej szkoły!!! Na rozmowę udało się nam namówić pana Mirosława Murawskiego, nauczyciela historii, który jest absolwentem Szkoły Podstawowej Nr 9 na Wrzosach.

Czy praca szkoły wyglądała kiedyś inaczej?

Kiedyś szkoła była pomyślana po prostu jako miejsce, które ma uczyć i już. Teraz jest spora różnorodność (w granicach możliwości) zajęć i pomysłów. Bardziej rozmaite są też formy lekcji i innych zajęć. Nie tylko dzięki multimediom, ale i przez dostępność różnych materiałów. Dzisiaj uczyć się jest na pewno łatwiej, ale to wcale nie zawsze pomaga. Jest też odczuwalne inne nastawienie. Często słyszę o przyjaznej atmosferze. Kiedyś nauczyciel budził ogromny respekt, czasem obrywało się „w skórę”. Dzisiaj jest większa „kontaktowość”. Praca i wymagania to jedno, ale da się wyczuć, że nauczyciele otaczają swoich podopiecznych większą troską. Nie tylko uczą, ale też opiekują się nimi.

W co bawiły się dzieci, kiedy Pan był uczniem, jakie były ich ulubione zajęcia na przerwach?

Nasze obydwa budynki szkolne były dość ciasne, więc większość przerw (także zimą) spędzaliśmy „na powietrzu” lub na boisku. Mieliśmy sporo zabaw ruchowych, sportowych. Do tego zabawy w kapsle czy grę w monety (rzucanie „na celność” pod jakąś ściankę). Na pewno wcale nie nudziliśmy się, choć nie było tych wszystkich atrakcji komórkowo-komputerowych.

Czy uczniowie mieli swoje ulubione przedmioty? Czy były w szkole zajęcia, których dzisiaj się nie prowadzi?

Co chyba oczywiste zawsze czekało się na lekcje WF-u. Nie było u nas w szkole sali gimnastycznej, więc większość zajęć była na dworze. Sprzęt sportowy, od obuwia począwszy, pozostawiał wiele do życzenia, a boisko, na którym graliśmy...dzisiaj jego widok wywołałby śmiech – graliśmy na chropowatym asfalcie. Mimo to sport był oczywistą frajdą dla większości z nas. Szkoła podstawowa była ośmioklasowa, więc różnice były niemałe. Nie ma już dzisiaj zajęć praktyczno-technicznych (tzw. zetpety), mniej jest muzyki, plastyki, dzisiejsza przyroda dzieliła się na cztery przedmioty (zgadnijcie jakie ☺).

A jakie są różnice w uczeniu się?

Przede wszystkim było więcej uczenia pamięciowego (daty, wiersze, wzory, definicje). Nie było żadnych innych źródeł niż podręczniki (a te były dużo trudniejsze i raczej pozbawione ilustracji, szkiców czy różnych ciekawostek) i notatki w zeszytach. O zeszytach ćwiczeń też należało zapomnieć. Nauczyciele oceniali naszą pracę bardziej surowo, częściej odpytywali, było to raczej mocno stresujące. Tym kolegom, którym zdarzały się słabe oceny, bardziej niż dzisiaj groziła „odsiadka na drugi rok” w tej samej klasie.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję.

Jagoda, Kinga

BIOGRAFIA

Maria Salomea Skłodowska – Curie urodziła się 7 listopada 1867 roku w Warszawie, zmarła 4 lipca 1934 roku w Passy. Miała trzy siostry i jednego brata. Kiedy miała 9 lat, jej najstarsza siostra zmarła na tyfus. Dwa lata później na gruźlicę zmarła jej mama. Gdy Skłodowska miała 10 lat podjęła naukę na pensji dla dziewcząt, ukończyła też gimnazjum. Marzyła o studiach, w związku z tym podjęła pracę nauczycielki. Uczyła dzieci czytania, liczenia i pisanie. W 1891 roku wyjechała z Polski (Królestwa Polskiego) do Paryża, by tam studiować (w XIX wieku kobiety nie mogły studiować na ziemiach polskich). Studiowała fizykę i matematykę. Rozwinęła swoją karierę naukową. Do jej dokonań należą: opracowanie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków – radu i polonu. Z jej inicjatywy prowadzono także pierwsze badania nad leczeniem raka. Została dwukrotnie wyróżniona Nagrodą Nobla za osiągnięcia naukowe. Warto podkreślić, że była pierwszą kobietą profesorem na paryskim uniwersytecie Sorbona.

Natalia, Jagoda



KĄCIK FILMOWY

Ostatnio klasy szóste mówiły na historii o zsyłaniu ludzi na Syberię. W związku z tym postanowiłam zrecenzować film pt. „Jeniec: Tak daleko jak nogi poniosą”, który może zafascynować i to nie tylko klasy szóste! Niemiecki żołnierz Klemens Forell zostaje skazany przez radziecki sąd wojenny i wywieziony do obozu pracy na Syberii. Nie mogąc znieść ciężkiej pracy i bardzo złego traktowania, postanawia uciec. Nie zważając na surowy klimat, na wszechobecność ciemności wybiera się w daleką podróż, której głównym celem jest wolność.



Jest to fascynujący dramat wojenny, który dobrze się ogląda. Dla fanów poważnych filmów ten jest idealny! Ekranizacja zrobiła na mnie duże wrażenie – polecam każdemu!

W ostatnim czasie usłyszałam od wielu klas, że dobrze ogląda im się filmy familijne. W takim razie w pierwszej gazetce przedstawiam Wam jeden z moich ulubionych filmów familijno-komediowych.



Bakerowie, bohaterowie filmu „Fałszywa dwunastka”, są szczęśliwą rodziną mieszkającą na wsi. Tom Baker jest trenerem, a jego żona napisała książkę i chciałaby ją wydać. Mają dwanaścioro dzieci. Pewnego razu ojciec dostaje propozycję nowej, lepszej pracy, a znajoma matki z wydawnictwa informuje, że wydadzą jej książkę. Rodzina musi przeprowadzić się do miasta, a Kate musi wyjechać do Nowego Yorku w celu promocji swojej książki. Dzieci rozstają się z domem, ogrodem i przyjaciółmi. Tom nie daje sobie rady w samodzielnej opiece nad dziećmi, które mają problemy w szkole oraz na podwórku i zaczynają coraz bardziej się buntować. A jedno nawet ucieka z domu... Jest to dosyć znany film, ale bardzo, ale to bardzo przyjemnie się go ogląda. Ukazuje wiele rodzinnych sytuacji, problemów. W tej komedii nie brakuje humoru i zabawnych scen. Postacie w tym filmie mają ciekawe charaktery.

Zapraszam do obejrzenia, sądzę, że film Wam się spodoba ☺

Oliwia

QUIZY

Czy masz zadatki na bycie prawdziwym przyjacielem?

1. Na lekcji matematyki koleżanka/kolega prosi Cię o pożyczenie długopisu. Ty:
 - a) mówisz, że nie masz długopisu
 - b) udajesz, że nie słyszysz jej/jego prośby
 - c) pożyczasz
2. Twój kolega dostał szóstkę ze sprawdzianu.
 - a) zupełnie się nie cieszysz,
 - b) udajesz, że się cieszysz, ale w głębi duszy jesteś trochę zazdrosny/zazdrosna
 - c) cieszysz się razem z nim
3. Usłyszałaś/eś, że twoi koledzy spotykają się po lekcjach.
 - a) o nic nie pytasz, po lekcjach wracasz do domu
 - b) nie rozmawiasz z nimi
 - c) pytasz, czy możesz się z nimi spotkać
4. Idąc korytarzem, mijasz płaczącą koleżankę.
 - a) mijasz ją bez słowa
 - b) nie podchodzisz do niej, choć bardzo jej współczujesz
 - c) próbujesz ją pocieszyć
5. Koleżanka śmieje się z Ciebie, bo zrobiłaś/aś niepoprawnie ćwiczenie.
 - a) wybuchasz złością
 - b) nic nie mówisz
 - c) śmiejesz się razem z nią
6. Twój kolega prosi Cię o zawiązanie buta.
 - a) śmiejesz się z jego bezradności
 - b) odchodzisz bez słowa
 - c) zawiązujesz mu, widocznie jest w potrzebie
7. Koleżanka/kolega nie rozumie zadania, co robisz ?
 - a) śmiejesz się, że nie rozumie zadania.
 - b) nie pomagasz, mówisz, że nie można podpowiadać
 - c) pomagasz jej/jemu.

Najwięcej odpowiedzi a)

Nie jesteś koleżeński. Myślisz tylko o sobie. Musisz się zmienić, bo nie znajdziesz przyjaciela.

Najwięcej odpowiedzi b)

Czasami jesteś złośliwy, nieczuły. Zmień swoją postawę.

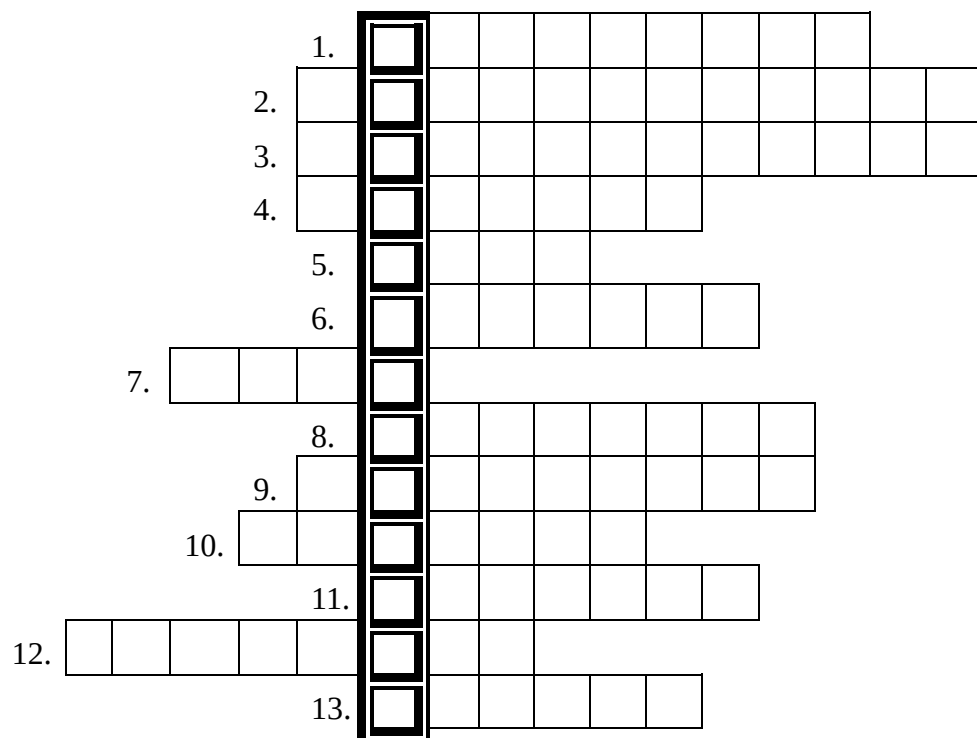
Najwięcej odpowiedzi c)

Jesteś idealnym materiałem na przyjaciela! Staraj się dalej!

PANNA LAWENDA

Właściwie to każdy z nas ma tyle samo czasu. Dla wszystkich ludzi na całym świecie, niezależnie od wieku, kultury, religii, stanu cywilnego, każda doba ma 24 godziny. W każdej godzinie jest 60 minut. Dużo? I tak, i nie. Wszystko zależy, co przez te 60 minut się dzieje. Kiedy jesteśmy na lekcji i mamy nadzieję, że uda nam się dzisiaj nie być wyciągniętym do odpowiedzi - to nawet bardzo dużo. Jak jesteśmy ze znajomymi i mamy te minuty spędzić na zabawie - to katastrofalnie mało. No właśnie. Tak to jest z tym czasem. Warto więc nauczyć się nim gospodarować. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie da się go zatrzymać ani cofnąć. Nie da się mieć go więcej. Można tylko efektywniej z niego korzystać. I tu zaczyna się planowanie. Oczywiście jest bardzo dużo takich rzeczy, które robimy, bo musimy - jemy, śpimy, jesteśmy w szkole... Ale pozostaje nam i tak sporo czasu, o który warto „się bić”. Podstawowa zasada - jak chce się mieć więcej czasu na to, co się lubi, trzeba się nauczyć jak najlepiej i jak najsprawniej wykonać to, co trzeba. Czasem nieoczekiwanie dostajemy w bonusie czas wolny, bo na przykład coś, co miało się dziać, jest odwołane, ale wtedy nie zawsze wiemy, co ze sobą zrobić. Może warto wtedy zrobić coś, na co od dawna nie wystarczało czasu? Do kogoś pójść, sięgnąć po książkę czekającą na swoją kolej na półce czy zagrać w jakąś grę. Ale tak na co dzień warto sobie zaplanować, co można robić, żeby ten swój czas w pełni wykorzystać. Ktoś kiedyś powiedział, że cele to marzenia z datą wykonania. I coś w tym jest. Każdy z nas czegoś chce albo kiedyś chciał, o czymś marzył. Niestety, całkiem sporo z nas z tych marzeń rezygnuje. Bo za trudne, bo nierealne... Ale jakby się im uważnie przyjrzeć, to może okazałoby się, że one są do zrealizowania, tylko trzeba by się właśnie za ich realizację zabrać. Jeżeli sobie marzymy o dalekich podróżach, to może warto pomału zacząć się do nich przygotowywać, na przykład pomyśleć, co w takiej podróży mi się przyda. Pewnie znajomość języków obcych - no to można zacząć się ich uczyć. Może dobrze byłoby umieć poradzić sobie w trudnych fizycznie warunkach - no to warto zadbać o kondycję fizyczną, bo nie da się jej wyrobić tak sobie, przez pięć minut. Jak mamy wybrany choćby rejon, który nas interesuje, to pewnie warto czegoś się o nim dowiedzieć. Po kolei, małymi krokami, ale w stronę celu. Oczywiście nie każdy z nas chce być podróżnikiem. Każdy jest inny, może rozwijać inne pasje, ale najważniejsze w tym jest to, żeby nie tylko marzyć o czymś, ale i do tego dążyć. Na tyle, na ile się da w danym momencie, ale uparcie do przodu. A jak ma się jakieś pasje, to raczej z zajęciem czasu wolnego nie ma się kłopotu. Kłopot może być raczej z tym, że tego czasu możemy mieć mało. No dobrze, a jeżeli nie mamy żadnej pasji, nic nas nie interesuje... Pomyślmy, co lubimy robić, co sprawia nam przyjemność. Może sport, może taniec, może muzyka? Możliwości jest dużo, trzeba spróbować różnych działań i wybrać coś dla siebie. Przepuszczanie czasu przez palce może i jest przyjemne, ale pamiętając o tym, że nikt nigdy tego minionego czasu nam już nie odda, to może warto lepiej go wykorzystywać

KRZYŻÓWKA



1. Ratunkowe pod numerem 999.
2. Pobiera krew.
3. Zespół czynności stosowanych u poszkodowanego, gdy wystąpiło podejrzenie zatrzymania krążenia.
4. Ostrzegawczy, zabezpiecza się nim miejsce wypadku.
5. Ludwik Bierkowski jako pierwszy na świecie zastosował ją jako środek opatrunkowy.
6. Miejsce, do którego trafiają poszkodowani.
7. Uszkodzenie w obrębie komórek, tkanek, narządów.
8. Znajdują się w niej między innymi kompresy, plastry, rękawice.
9. Jałowy, nakładany na ranę.
10. Może zagrozić życiu.
11. Należy koniecznie podać je w momencie zgłaszania wypadku.
12. Numer 112.
13. Trójkątna, stosuje się ją w czasie udzielania pierwszej pomocy do unieruchomienia kończyny.

Weronika, Ala

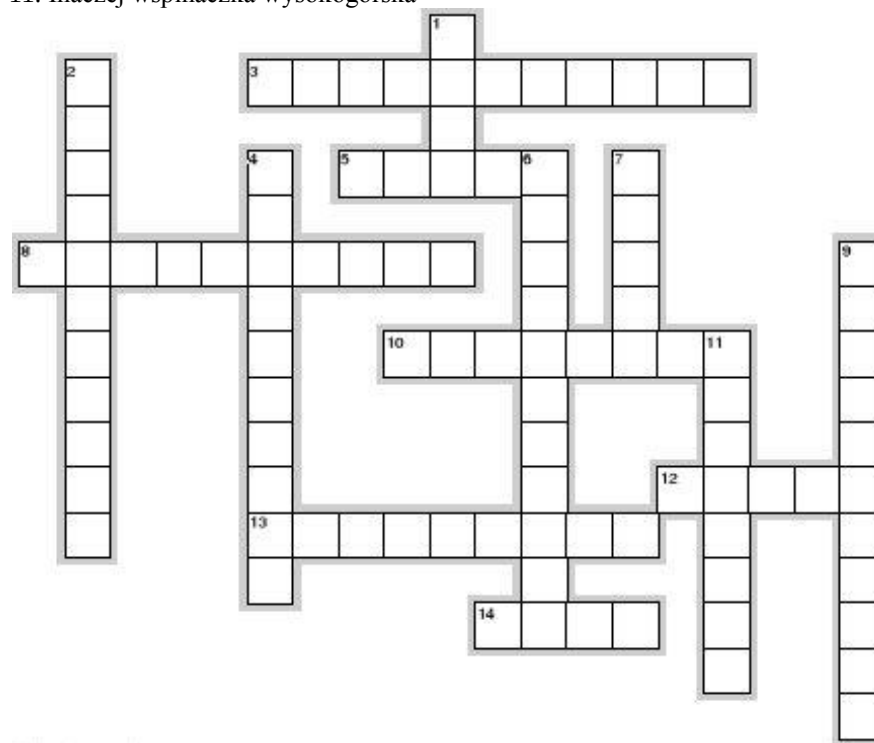
KRZYŻÓWKA-SPORT

Poziomo

3. Wodna dyscyplina sportowa, w której używa się łodzi, napędzanej wiosłem o dwóch piórach
5. Zaliczany jest do sportów zimowych zespołowych, rozgrywany na lodowisku
8. Dyscyplina sportowa, w której zawodnicy wykonują specjalne przygotowane układy
10. ... olimpijskie, międzynarodowa impreza sportowa organizowana co 4 lata
12. ... ręczna, nożna, wodna
13. Dyscyplina sportowa z wykorzystaniem roweru
14. Sport, polegający na trafieniu kijem małej piłeczki do otworu w ziemi

Pionowo

1. Wyróżniamy następujące jego rodzaje:: wżwyz, o tyczce, w dal...
2. Taniec na lodzie
4. Gra drużynowa, polegająca na umieszczeniu piłki w koszu przeciwnika
6. Sport konny
7. Może być ziemny lub stołowy
9. Sport zimowy, polegający na poruszaniu się po śniegu za pomocą dwóch desek mocowanych do butów i kijków
11. Inaczej wspinaczka wysokogórska



Źródło: Internet